Nr. 170. Kraków, Poniedziałek 5 Kwietnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ . .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty. cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walki na froncie karpackim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 3 kwietnia w południe:

Na froncie w Beskidach wschodnich od wczoraj tylko w górnej dolinie Laborczy i na wzgórzach na południe od Wirawy są walki w toku. Nowo przybyłe rosyjskie posiłki zmusiły eksponowane, walczące po obu stronach Cisny i Berehów Górnych grupy do cofnięcia się nieco wstecz.

Ataki na pozycye na północ od przełęczy użockiej zostały krwawo odparte.

Z sił rosyjskich, które ostatnio stały pod Przemyślem, teraz wszystkie dywizye skoncentrowano na froncie karpackim.

Między Dniestrem a Prutem.

W Galicyi południowo wschodniej odbywały się tylko walki artyleryi. Przed naszemi pozycyami między Dniestrem a Prutem po walkach z powodzeniem prowadzonych w dniu 1 bm., panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln., **v. Höfer,**
marszałek polny porucznik.

—o—

Wyparcie Rosyan z kilku pozycyj.

Wiedeń, 5 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 4 kwietnia w południe:

W Karpatach, na wzgórzach z obu stron Laborczy trwają walki dalej. Przeprowadzony wczoraj na wschodnie wzgórze kontratak wyrzucił dotąd silnie trzymającego się nieprzyjaciela z kilku zajętych przez niego miejsc.

Także na wschód od Wirawy silny atak rosyjski został odparty.

2020 jeńców.

W walkach wczorajszych wzięliśmy 2.020 jeńców rosyjskich.

Na północ od przełęczy użockiej położenie bez zmiany. Ponowny atak rosyjski rozbił się po zaciętych walkach.

Na wszystkich innych frontach nic się nie zdarzyło.

Zastępca szefa sztabu generaln., **v. Höfer,**
marszałek polny porucznik.

—o—

Walki we Flandryi i Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 3 kwietnia.

Próba Belgijczyków odebrania zabranego im w dniu 31 marca folwarku Klosterhoek nie udała się.

W Priesterwaldzie nie udał się atak francuski.

Atak francuski na wzgórza koło i na południe Niederaspach na zachód od Mülhausen został odparty.

Wschodni teren wojenny.

Na froncie wschodnim nie wydarzyło się nic istotnego.

Naczelne kierownictwo armii.

—o—

Walki nad kanałem Izery.

Berlin, 5 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 4 kwietnia.

Nad kanałem Izery na południe od Dixmuiden obsadziły nasze wojska zajętą ostatnio przez Belgów miejscowość Drie Drachten na brzegu zachodnim.

Odparcie ataków francuskich.

W Priesterwaldzie odparte zostały silne ataki francuskie.

Odparcie Rosyan pod Augustowem.

Rosyjskie ataki w okolicy Augustowa zostały odparte.

Naczelne kierownictwo armii.

Wielka bitwa w Karpatach.

Wiedeń, 5 kwietnia.

Korespondent wojenny „N. Fr. Presse" donosi pod datą 3 b. m.:

Wielka bitwa w Karpatach wciąż jeszcze nie została doprowadzona do rozstrzygnięcia, jednakże dziś już można stwierdzić, że **dotychczasowy jej przebieg oceniać można nie na naszą niekorzyść.**

Napór rosyjski, który w początkach dawał się odczuć szczególnie w zagłębiu dukielskiem przeciw lewemu skrzydłu naszego frontu karpackiego. można było po upartych walkach, z nieuniknioną ale drobną stratą na terenie, **przywieść do końca.** U stanowisk naszych mniej więcej na linii **Zborów—Stropków—Luborczrev złamały się całkowicie rosyjskie próby przedarcia się, a okolicznościowe uderzenia,** zakłócające spokój w ostatnich czasach, za **każdym razem krwawo zostały odparte.**

Tymczasem zaznaczył się potężny **nacisk rosyjski na nasze centrum,** które zwłaszcza na swoich częściach, wyskakujących z linii w kierunku **Baligrodu,** dawało możność nietylko uderzenia frontalnego, lecz także ruchu flankującego, wykonanego przeważającemi masami.

Mimo pchnięcia przez nieprzyjaciela w bój znacznych posiłków, w tem całej armii oblężniczej z pod Przemyśla, zdołały wojska nasze **postępy potężnej ofenzywy nieprzyjacielskiej tak dalece powstrzymać,** że po dwutygodniowem piekielnem zmaganiu się nasza własna linia bojowa ciągle jeszcze utrzymywała się na gruncie galicyjskim, na północnych stokach głównego pasma, podczas gdy Rosyanom, jak wiadomo, przy ostatniej naszej ofenzywie chodziło o to, by opór najszybciej przerzucić na południową stronę karpackiego wału.

Dopiero teraz przeprowadzono **cofnięcie tej części frontu ponownie w dobre stanowisko obronne,** mianowicie skutkiem nacisku, wywieranego **na lewą flankę od Łupkowa.** Skutkiem tego zachowano łączność z frontem prawego skrzydła i usunięto, jak się zdaje, możliwość oflankowania. (Por. doniesienia austro-węgierskiego sztabu generalnego z 3 b. m. Przyp. „Now. Ref.").

Sprawozdawca »Az Est« donosi pod datą 3 bm.:

W walkach gwałtownych, trwających już od tygodni, usiłuje kierownictwo wojsk rosyjskich najwidoczniej odeprzeć w tył wojska nasze, wcinające się w **odcinku Łupków—Użok** głęboko we front rosyjski. Zamiar ten uwidacznia się w ich ciągle i pośród wielkich strat powtarzanych próbach okolenia, które miały bardzo sprzyjające warunki na górskim terenie. Taktyka ta daje często sposobność do zaskakującego okolenia poszczególnych oddziałów wojsk.

Z tą okolicznością liczyły się też nasze wojska i zastosowały wypróbowaną taktykę, mającą na celu zmęczenie przeciwnika. Skutkiem tego byli Rosyanie zmuszeni na niedostępnych ścieżynach górskich wśród niezwykle wielkich strat szturmować nasze nader silnie umocnione pozycye, z których wojska nasze, bezpiecznie zakryte, wysyłać mogły na nieprzyjaciela morderczy ogień. Gdzie niebezpieczeństwo okolenia nie da się inaczej uniknąć, **tam wycofują się wojska nasze wśród olbrzymich strat nieprzyjaciela i zaciętych walk na korzystniej położone odcinki terenu.**

Ta taktyka w ostatecznym rezultacie wiedzie do tego, że **Rosyanie w swoich, zdawałoby się, nie mających końca atakach, sami się wyniszczają** i doznają strat, które nawet wobec niewyczerpanych na pozór rezerw rosyjskich prędzej czy później dotkliwie się dadzą uczuć. Natomiast nasze wojska dostają się w korzystniejsze, bo bliższe położenie w stosunku do stacyj etapowych, z których łatwo mogą uzupełniać swoje zapotrzebowanie prowiantów oraz amunicyi.

Współpracownik wojskowy »N. Fr. Presse« w następujący sposób objaśnia komunikat sztabu generalnego z 3 bm.:

Grupy walczące z obu stron Cisny i Berehów Górnych (wieś w powiecie liskim o 19 klm. od stacyi pocztowej Lutowiska. Przyp. »Now. Ref.«), a wysunięte naprzód, zostały nieco cofnione. Berehy Górne leżą na południe od miejscowości Dwernika, położonej nad Sanem. Dnia 30 marca donoszono, że z sił rosyjskich, które stały ostatnio pod Przemyślem, stwierdzono na południe od Dwernika wojska jednej dywizyi. Przez Berehy Górne prowadzą drogi z jednej strony na wieś Orosz-Ruską w dolinę Cziroka (gościniec Cisna, Świnica (Szinna), Humenowa (Homonna), z drugiej do Rawki (1303), skąd się dostaje do gościńca w dolinie rzeki Ung. Do ruchu odwrotowego zniewoliły świeżo ściągnięte posiłki rosyjskie.

Blokada Anglii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 kwietnia.

Doniesienie Biura Reutera:

Parowiec angielski **»Lockwood« został na wysokości Startpoint storpedowany.** Załoga została przez łódź rybacką uratowaną.

Londyn, 5 kwietnia.

Doniesienie Biura Reutera:

Storpedowany niedawno okręt »Delmira« został znowu uczyniony zdolnym do jazdy i przybył do Cherbourga.

Okręt »Afouwen« przybył do Cardiff, aby przedsięwziąć potrzebne reperacye. Kapitan i oficerowie zatopionego parowca »Severseas«, którzy przybyli również na okręcie »Afouwen«, opowiadają, że nagle nastąpiła straszna eksplozya, skutkiem której okręt zatonął, zanim mógł spuścić łodzie. Nie widziano jednakże żadnej łodzi podwodnej.

Dotychczasowe straty.

Londyn, 5 kwietnia.

Według doniesienia admiralicyi angielskiej, od początku blokady **zatopiły niemieckie łodzie podwodne 27 okrętów,** w tygodniu od 24 marca do 31 marca **zostało zatopionych 5 okrętów razem o pojemności 16.220 ton brutto.**

O wyspy Egiejskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 kwietnia.

»Tanin« występuje przeciw komunikatowi Biura Reutera co do obsadzenia wysp, okalających Dardanele, i stwierdza, że wywody Biura są nielogiczne. **Zajęcie wyspy Lemnos stanowi ważny punkt, bo Anglia nie zwykła opuszczać miejscowości raz zajętej.** Dziennik zapytuje, jak długo jeszcze czekać będą państwa neutralne?

Gwałty Rosyan na Kaukazie.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 kwietnia.

Wychodzące w Erzerum pismo »Albayrak« donosi:

Pod pozorem, że cywilna ludność sympatyzuje z wojskami tureckiemi, i pozostaje z nimi w zmowie, Rosyanie napadli na miejscowości Ardy i Alaqueus na Kaukazie, **pozabijali wielu mężczyzn, shańbili kobiety i dziewczęta.** Rosyanie porozrzucali przy tej sposobności kartki z napisami, że Niemcy są pobite a sułtan i car są najlepszymi przyjaciółmi.

Okupacya Teheranu przez Rosyan.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 kwietnia.

„Nowoje Wremia" donosi z Teheranu, że w Persyi panuje wielkie wzburzenie, ponieważ **rosyjskie oddziały wylądowały w Enseli.** Poseł rosyjski w Teheranie dementuje oficyalnie pogłoski o okupacyi Teheranu przez Rosyan. Wydane zarządzenia mają tylko na celu ochronę własności rosyjskiej w prowincyi Enseli.

Zaostrzenie konfliktu chińsko-japońskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 kwietnia.

Japońsko chińska konferencya z dnia 31 marca **pogorszyła położenie. Japończycy oświadczyli, że nie mogą dłużej przeciągać rokowań w sprawie 21 żądań.** Chiny muszą albo wszystkie żądania w zasadzie przyjąć albo ponieść następstwa.

Usposobienie w Pekinie jest ogólnie bardzo pesymistyczne. Zaniepokojenie w Tsinanfu wzrasta, ponieważ Japończycy kopią rowy i czynią inne przygotowania, które każą wnioskować o oblężeniu.

Londyn, 5 kwietnia.

»Times« donosi z Pekinu:

Wczorajsza japońsko chińska konferencya przebiegła bez rezultatu. Japoński poseł doniósł swojemu rządowi, że żądania w sprawie Mandżuryi, Hanjangu, Tajenu i Pinsiangu, co do których nie osiągnięto porozumienia, zostały dostatecznie omówione.

Nota Stanów do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 kwietnia.

Nadeszła amerykańska nota. Będzie ona w najbliższym tygodniu ogłoszona.

Cesarz ku czci biskupa Hittmayera.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 kwietnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza pismo odręczne cesarza do ministra wyznań i oświaty Hussarka, którem cesarz zarządza wzniesienie pomnika zmarłego biskupa dra Rudolfa Hittmayera w katedrze w Lincu, aby utrwalić w pamięci współczesnych i przekazać przyszłym pokoleniom, jako sławny przykład będącą wzorem apostolską działalność, wykonywaną w pełnem poświęcenia spełnianiu obowiązków wzniosłego urzędu, przez tego gorliwego o dobro dusz zwierzchniego duszpasterza. Równocześnie poleca cesarz ministrowi, aby zarządził co potrzeba w sprawie udzielenia odnośnego państwowego zlecenia artystycznego.

Zmiany na naczelnych stanowiskach w Bośni.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sarajewo, 5 kwietnia.

Dotychczasowy zastępca szefa kraju dr. M a n d i c został przy nadaniu godności tajnego radcy zamianowany prezydentem bośniacko-hercogowińskiej krajowej Izby rachunkowej, dotychczasowy prezydent tej Izby został przeniesiony w stan spoczynku przy wyrażeniu mu Najwyższego uznania za pełną zasług działalność.

Zastępcą szefa rządu krajowego został mianowany przy równoczesnem nadaniu godności tajnego radcy, były zastępca bana, obecny sekretarz stanu w chorwackiem ministeryum K a r o l U n k e l h a u s e r.

Naczelnik biura prezydyalnego rządu krajowego Karol br. Collas został przy równoczesnem zamianowaniu radcą dworu, mianowany kierownikiem oddziału administracyjnego rządu krajowego.

Samorząd miejski w Królestwie.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 kwietnia.

Zatwierdzona przez cara uchwała rady ministrów rozciąga na miasta Królestwa Polskiego postanowienia o samorządzie miejskim.

Praca w niedziele i święta.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 5 kwietnia.

„Koelnische Volkszeitung" donosi:

Kardynał arcybiskup Hartmann wydał zarządzenie, zezwalające ze względu na brak sił robotniczych, aby tam, gdzie tego potrzeba, dokonywano wszystkich robót polnych przy wiosennej uprawie roli we wszystkie niedziele i święta z wyjątkiem poniedziałku wielkanocnego, niedzieli Zielonych świąt i święta Bożego ciała. Z tego pozwolenia można robić użytek także, jeżeli się pracuje na korzyść drugich, a nie tylko na pożytek własnej rodziny.

KRONIKA.

Kraków, 5 kwietnia.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się jutro o godz. 7.30 rano. — W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Z niedzieli świątecznej. Pogoda pierwszego dnia świąt nie sprzeniewierzyła się wiośnie. Słoneczno było przez cały dzień i ciepło, jeżeli nie „cały" Kraków, to napewno przynajmniej połowę wyciągnęło po za mury miasta, gdzie wiosna zaznaczała się jeszcze wybitniej, bo odzywały się już skowronki, a drzewa ukazywały świeże pączki. Oczywiście druga połowa Krakowian, świątecznie przybrana i świątecznie nastrojona po wyjściu z domów Bożych zaroiła się po mieście, na plantach, na linii i t. d. Wogóle nastrój panował w mieście poważny, nad umysłami i sercami powiał spokój uroczystego święta, którego nie zamąciły żadne, nawet najprywatniejsze wieści wojenne.

Wśród ciszy i słonecznych uśmiechów natury ludzie zapomnieli chętnie choć na chwilę, że tak niedaleko od nas szaleje burza walk, szczęk oręża i grzmot dział. Jednak oczywiście nie zapomnieli ci, którzy wśród walczących szeregów mają swoich najbliższych, i im westchnienia i życzenia świąteczne przesłali w myśli. A życzenia te były tylko jedne, takie same, jakiemi i my tu między sobą dzieliliśmy się: oby pokój zapanował na ziemi. Modlitwy błagalne o pokój odprawione też będą dzisiaj we wszystkich kościołach krakowskich.

Nabożeństwa wczorajsze w świątyniach krakowskich odznaczały się niezwykłą uroczystością i pięknością, zwłaszcza w kościele Panny Maryi i w katedrze na Wawelu, gdzie celebrował ks. biskup Sapieha w asystencyi licznego kleru. Tak samo sobotnie uroczystości rezurekcyjne; piękna pogoda sprzyjała licznemu udziałowi pobożnych w procesyach, urządzanych naokoło świątyń. Rzewne wrażenie wywoływała wielka liczba żołnierzy wśród wiernych, odwiedzających groby Boże; żołnierze ci, przeważnie starsi, modlili się niezwykle żarliwie i ze skruchą, na kolanach idąc do grobów od drzwi kościelnych. Wogóle można było zauważyć wzmożony udział wiernych w uroczystościach kościelnych.

Natomiast skromnie obchodzono tegoroczne święta wielkanocne przyjęciami po domach; odpowiednio do powagi chwili nie było w Krakowie żadnego oficyalnego święconego, ani u księcia-biskupa, ani u delegata namiestnictwa.

Zamach samobójczy. Wczoraj w samo południe z okna drugiego piętra domu przy ul. Floryańskiej wyskoczyła na bruk w zamiarze odebrania sobie życia kucharka, 35-letnia Apolonia P. Lekarz pogotowia skonstatował ciężkie uszkodzenie czaszki i wstrząs mózgu, oraz liczne stłuczenia na całem ciele. W ciężkim stanie odwieziono ją na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Poparzenie. Wczoraj w nocy w mieszkaniu przy ul. Krowoderskiej l. 21 służąca 28-letnia Marya Jędrzejkiewiczówna, przy zapalaniu maszynki spirytusowej odniosła ciężkie poparzenia całej przedniej połowy ciała. Pogotowie, po udzieleniu jej pierwszego opatrunku, odwiozło ją do szpitala.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 kwietnia.

Budapeszt. Były poseł i dawniejszy kwestor Sejmu węgierskiego, Bela Csavotty, umarł.

Hr. Ludwik Tisza ranny.

Budapeszt. Według doniesienia dziennika »Az Est«, brat prezydenta ministrów hr. Tiszy, hr. Ludwik Tisza, który jako porucznik huzarów bierze udział w wojnie, odniósł wczoraj ranę koło Użoku.

Niemiecka pożyczka wojenna.

Berlin. Ze strony miarodajnej donoszą, że do dzisiaj, to jest w pierwszych trzech dniach wpłacania na pożyczkę wojenną. wpłacono okrągło 3.600 milionów marek.

Choroba króla duńskiego.

Kopenhaga. Król poddał się wczoraj małej operacyi jelita. Stan zdrowia króla jest wyborny.

Zatonięcie parowca amerykańskiego.

Brema. Według doniesienia, dzienników, okręt amerykański »Green Bear«, który jechał do Nowego Jorku, zatonął na morzu Północnem. Załoga wylądowała.

Katastrofa okrętu holenderskiego.

Londyn. Ośmiu ludzi załogi holenderskiego okrętu »Schieland«, którzy przybyli do Hull, opowiadają, że w oddaleniu 20 mil od Spurnhead nastąpiła na okręcie eksplozya. Palacz zatonął, reszta załogi wylądowała w Immingham.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby mógł podać adres **Tadeusza Radomskiego,** zarządcy podatkowego ze Sambora, który w połowie września opuścił podobno Sambor — jak również **Maryanów Brulińskich** ze Lwowa — zechce łaskawie donieść Helenie Chmurównej in Bregenz, Eponagasse Nr 6/III.

2770

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.